

307/60/15

# TYGODNIK

## PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.



ROK 17.

CZĘŚĆ XXXIII.

---

PETERSBURG.

W DRUKARNI WOJENNEJ.

---

1846.



TYGODNIK

PETTERSBURSKI

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO



BIBLIOTHECA  
VNIV. JAGELL.  
CRACOVENSIS

ROK 17.

363  
1/4

POSAD.

XXXIII

17 (1846)

Biblioteka Jagiellońska



1002195946

W Drukarni Wolskiej

1846



# TYGODNIK

## PETERSBURSKI.

### GAZETA URZĘDOWA

### KRÓLESTWA POLSKIEGO.

PIĄTEK,  $\frac{4}{16}$  STYCZNIA.

Cena Roczna w Rosyji z pocztą a w Stolicy, z nożeniem do mieszkań, 14 $\frac{1}{2}$  r. Półroczna, 7 $\frac{1}{2}$  r. sreb. bez pocztu, dla odbierających w księgarni:

Roczna, 15 r sreb. Półroczna, 6 $\frac{1}{2}$  rub. sreb. Dla Królestwa Polskiego naznacza się taż sama cena co i w Cesarstwie.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Ekspedycji Gazeł Petersburskiego Pocztamtu, lub do księgarni Klasyycznej, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego, w Wilnie, w księgarniach Glücklichberga i Zawadzkiego, nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

*Petersburg,  $\frac{3}{16}$  Stycznia.*

N. CESARZ Jmć przybył 30 Grudnia rano o godzinie 8 do Petersburga w powrocie z podróży za granicę.

### NOWINY DWORU.

W przeszły Wtorek 1 Stycznia, w którym przypada też rocznica urodzin J. C. WYSOKOŚCI WIELKIEJ XIĘŻNY HELENY PAWŁOWNY, odprawiona była msza uroczysta w Wielkiej Kaplicy Zimowego Pałacu w obecności N. CESARZA Jmci i JJ. CC. WYSOKOŚCI: CESARZEWICZA-NASTĘPCY, CESARZEWICZOWEJ W. XIĘŻNY MARYI ALEXANDROWNY, WIELKICH XIĘŻĄT MIKOŁAJA MIKOŁAJOWICZA i MICHAŁA MIKOŁAJOWICZA, W. XIĘCIA MICHAŁA PAWŁOWICZA, WIELKIEJ XIĘŻNY MARYI MIKOŁAJOWNY i XIĘCIA MAXYMILJANA Leuchtenbergskiego i WW. XIĘŻNICZEK MARYI MICHAŁOWNY i KATARZYNY MICHAŁOWNY. Członkowie Rady Państwa, Ministrowie, Senatorowie, Urzędnicy Dworu, osoby prezentowane u Dworu, Generałowie i Oficerowie Gwardyi, wojsk lądowych i morskich znajdowali się na uroczystości.

Po mszy, Członkowie Najśw. Synodu składali swe powinszowania N. CESARZOWI Jmci w Kaplicy; następnie przyjmowane były osoby Ciała Dyplomatycznego.

Wieczorem miasto było oświetlone.

Przez rozkazy dzienne CESARSKIE z d. 6 (18) Grudnia, dane w Rzymie, mianowani: JEHO CESARSKA WYSOKOŚĆ XIĘŻĘ MAXYMILJAN LEUCHTENBERGSKI, Jenerał-Adjutantem N. CESARZA z zachowaniem dotychczasowych godności

i obowiązkow. — Jenerał-major *Budberg 1*, Jenerał-porucznikiem z zachowaniem obowiązków Naczelnika linii nadbrzeżnej Morza Czarnego i z pozostaniem Jenerał-adjutantem. — Mianowani Jenerał-Adjutantami J. C. Mości: Jenerał-majorowie orszaku CESARSKIEGO: *Weimarn 2*, z pozostaniem Naczelnikiem Sztabu J. C. WYSOKOŚCI Głównodowodzącego Korpusami Gwardyi i Grenadyerów i baron *von Lieven*. — 11 Grudnia, wykreśla się ze spisów zmarły dowodzący 2 lekką dywizją gwardyi Jenerał-major *xżę Bagratjon-Imcretynski 2*.

— Przez Reskrypta CESARSKIE z d. 24 Października 1845 mianowani kawalerami orderów: Św. Anny 1 klasy, Posel Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Króla Jmci Sardyńskiego Radzca Tajny *Kokoszkin*, Sprawujący obowiązki Astrachańskiego Wojennego Gubernatora Kontradmirał *Czystiakow 1*. — Św. Stanisława 1 klasy, Jenerał-majorowie, Dowodcy: 2 brygady, 2 dyw. Kirysyerów *Somow*, 1 bryg. 2 dyw. Ułanów *Łanskoj 2* i 2 bryg. teje dywizyi *Władisławlewicz*.

— Przez Ukaz CESARSKI do Rady Państwa z d. 1 Stycznia, Rzecz. Tajny Radzca, Zarządzający Ministerstwem Spraw Zagranicznych, Wielki Mistrz Obrzędów Dworu hrabia *Woronow-Daszkow*, mianowany został Członkiem teje Rady.

— Na przedstawienie P. Ministra Spraw Wewnętrznych i Zdanie Komitetu PP. Ministrów, N. CESARZ Jmć w dniu 9 Grudnia raczył za odznaczoną gorliwością służbę podnieść do rang: Radzcy Dworu, Lekarza przy Rzymsko-Katolickiej Duchownej Akademii, Assesora Kolleg. *Stendera*. — Dziesiątej klasy, Marszałka powiatu Nowelskiego, Rejestratora Kollegialnego *Petrykowskiego*.

— P. Minister Skarbu wydał w d. 16 Listopada 1845 roku następne wyłączne przywileje: 1.) Na lat pięć, kupcowi 2 gildyi *Isterowi*, na wynalezioną przez niego ma-



chinię do robienia lodów cukrowych w wielkiej massie. 2.) Na lat sześć, Dentyście honorowemu Dworu J. C. Mości *Loemleinowi*, na sposób ulepszenia prostych gatunków win, rodzących się w Rosyji. 3.) Na lat pięć, fabrykantowi instrumentów muzycznych Henrykowi *Koch*, na udoskonalenie w budowie fortepianów, za pomocą którego, każdemu tonowi lub akkordowi oddzielnie może być nadane forte. 4.) Na lat dziesięć, Obywatelowi Poczestnemu *Zelkowi Słonimskiemu*, na wynalezioną przez niego machinę arytmetyczną. (O tym ostatnim wynalazku było doniesiono w Tygodniku w połowie roku zeszłego).

#### NOWINY Z KAUKAZU.

30 Listopada nieprzyjaciół wtargnął trzema znacznymi partjami do Szamchalskich posiadłości i do Cudacharu.

Sałatowski Naib, Abakar Dibir, zszedł na równinę między Temir-Chan-Szurą i Koczutajem; tymczasowo dowodzący wojskami w południowym Dagestanie generał-porucznik *Labinow* posunął niezwłocznie z Temir-Chan Szury 2 i 3 bataljony Apszerofskiego pieszego pułku, trzy sekcyny Dońskiego 29 pułku i Szamchalską milicją częścią na przeciw partyi nieprzyjacielskiej, częścią zachodząc jej z tyłu. Napastnicy, doścignięci przez nasze wojska, porzucili zabrane trzody i jęli uciekać, straciwszy 7 zabitych, dwóch miuridów wziętych w niewolę i nadto odbito im 19 koni z siódlami.

Z drugiej strony Daniel-Bek zjawił się naprzeciw wsi Chodżał Muchi z wielką bandą przy której znajdowało się jedno działo. Na ten punkt był skierowany generał-major książę *Kudaszew* z bataljonami pieszych pułków: 2-m Wołyńskiego, 2-m Mińskiego, i bataljonami 1-m i 3-m Żytomirskiego pułku strzelców, Dagestańskimi jeźdźcami i częścią Cudacharskiej i Akuszińskiej milicji. Jednocześnie pułkownik *Adlerberg* rozłożył się z 1-m bataljonem Wołyńskiego i 3-m Mińskiego pułków pieszych na Gergebilskich wyniosłościach, na drodze odwrotu Daniela Beka. Książę *Kudaszew*, pośpieszwszy ku wsi Chodżał-machi, szybko atakował nieprzyjacielską partyę. Górale, niespodziewawszy się natarcia bagnietami, opuścili zajętą przez nich pozycję i wojska nasze dzielnie ich ścigając odebrały im działo z jucznym prochowym jaszczykiem. Część tego czynu należy się strzelcom Mińskiego pieszego i Żytomirskiego strzeleckiego pułku oraz Dagestańskim jeźdźcom. Porażka nieprzyjaciela dokonana została przez stanowczy atak pułkownika *Adlerberga*.

W tej rozprawie zabito miuridom 150 i w niewolę wzięto 16 ludzi, w naszych sztykach zabito 1 a raniono 2 żołnierzy. Chorąży Dagestańskich jeźdźców Dacyi-Szeich Mahoma-Ogły i jeden milicyoner też ranieni.

Tegoż dnia Aslak-Kady z kilku Naibami i licznymi tłumami wpadli na Cudachar, lecz tam uzbrojeni mieszkańcy sami spotkali nieprzyjaciela z mężstwem i jednomyślnością. Położywszy na miejscu w garzącej rozprawie przeszło 150

miuridów i wzięwszy czterech ludzi w niewolę, bitni Cudacharyńcy całkiem wygnali ich ze swych granic. Świetna ta walka kosztowała jednak oddanych nam góralów 20 zabitych i 10 rannych.

Nakoniec, 30 Listopada Issa, syn byłego Kadego Akuszyńskiego, przedarłszy się do Akuszy z kilku miuridami, zaczął przywoływać mieszkańców do powstania przeciw Rządowi. Lecz Akuszyńcy, pozostawszy wiernymi swemu obowiązkowi, chcieli ująć podżegacza. Szkoda, że uprzedzony o ich zamiarze, Issa zdołał ratować się ucieczką ze swemi zwolennikami. Porzucona przez nich chorągiewka (знамя) przedstawiona została przez Akuszyńców Zwierzchności.

Takim sposobem odparte zostały na wszystkich punktach społeczne pokuszenia nieprzyjaciela który podług podania szpiegów liczył od 12 do 14 tysięcy ludzi. W ogóle porażka miuridów, prócz bezpośredniego wpływu na uspokojenie zakłóconego kraju, szczególnie jest ważną i z tego względu, że pokazawszy podległym mieszkańcom ciągłą gotowość naszą pośpieszenia im na pomoc w każdym czasie, przekonałiśmy się razem widocznie o ich wierności i chęci zasłużenia na naszą opiekę.

W południowym Dagestanie i na linii Lezgińskiej spokojność nie była naruszona.

Na linii Kaukazskiej nieprzyjaciół nic nie przedsięwziął, lecz nasze dwa oddziały pod dowództwem generał-porucznika Frejtaga i generał-majora Nesterowa weszły do Czeczni, żeby robić wyręby w tamiecznych lasach w kierunku wybranych z widoków trwałego ugruntowania się naszego w tej prowincyi. O czynnościach tych oddziałów oczekiwane są doniesienia.

#### KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 7 Stycznia.

**NAJJAŚNIEJSZY CESARZ** i **KRÓL** wracając z krajów Włoskich, przybył tu 4 b. m. o godz. 2 popołudniu. Przedwczoraj, **N. PAN** w towarzystwie **JO. Xięcia Feldmarszałka** Namiestnika Królestwa, przybyć raczył do cerkwi zamkowej, w której zebrani byli **Pp. Jenerałowie** i pułkownicy w Warszawie znajdujący się: po odbytem nabożeństwie **JEGO CESARSKA MOŚĆ** odwiedził **JO. Xięźnę Warszawską**. — O godz. 1½ po południu **NAJJAŚNIEJSZY PAN** udać się raczył do Prawosławnego Soboru: przy wejściu do takowego, przyjętym został przez Najprzewielebniejszego arcybiskupa Nikanora; w świątyni zaś tej, znajdowali się wszyscy urzędnicy cywilni pierwszych 5-ciu klas i po krótkim odprawionem nabożeństwie, **JEGO CESARSKA MOŚĆ** powrócić raczył do pałacu Łazienkowskiego.

#### WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

**AUSTRYA. Wiedeń. 31 Grudnia.** **N. Cesarz** **Jmé Rosyjski** przybył wczoraj o 8 wieczorem do naszej stolicy i



wysiadł w hotelu Poselstwa Rosyjskiego. N. Cesarz, podróżujący pod imieniem jenerała *Romanow*, był przyjechał 24 Grudnia wieczorem do Wenecyi, z kąd odjechał też wieczorem 27-go. Dziś J. C. Mosć, w towarzystwie N. Cesarza Austryackiego znajdował się na wielkim popisie wojsk, równie jaki NN. Cesarzowie: Panująca i Matka i JJ. CC. Wysokości Arcyksiężniczki Zofija, Hildegarda i Marya. Był potem obiad u Dworu a wieczorem NN. Osoby były na widowisku w teatrze dworskim i na herbacie w pokojach N. Cesarzowej.

— Mocne trzęsienie ziemi, trwające około 3 minut i towarzyszone przeraźliwem syczeniem dało się czuć w Raguzie, w Dalmacyi, o wpół do 5 wieczorem 5 Grudnia.

ANGLIJA. *London 13 Grudnia.* Następne mianowania uzupełniają całkowicie teraźniejszy Gabinet pod Prezydencją dotychczasowego Pierwszego Ministra Sira Roberta Peela: Xiążę of Buccleugh mianowany Prezesem Rady Tajnej na miejsce zmarłego lorda Wharnccliffe — lord Haddington, Lordem Tajnej Pieczęci na miejsce Xięcia Buccleugh, a lord Ellenborough Pierwszym Lordem Admiralicji na miejsce lorda Haddington.

— *Standard* uprzedza iżby publiczność nie wierzyła żadnym wiadomościom rozsiewanym przez inne gazety, o formie i sposobie w jakim projekt zmodyfikowania praw zbożowych będzie przedstawiony iżbom przez Ministrow, bo jakkolwiek jest rzeczą pewną że projekt ten będzie wniesiony na samym zaraz wstępie, ściśła tajemnica zachowaną będzie aż do tej chwili co do istotnych jego szczegółów.

— Wiadomo teraz dla czego Lord John Russell nie zdołał złożyć gabinetu ze stronnictwa Whigów. Wszystkiemu jest przyczyną lord Grey (dotąd znany pod nazwiskiem lorda Howick). Ten miał być Ministrem Osad, lecz położył za niezbędną warunek żeby lord Palmerston nie był Ministrem Spraw Zagranicznych. Gdy to się niezgadzało z widokami Whigów, a lord Grey trwał niezachwianie w swoim postanowieniu, Gabinet nie mógł być złożony.

— Umarł hrabia Belmore, Par Anglii.

— Najważniejsze miejsce Poselstwa Prezydenta Stanów Zjednoczonych do Kongressu jest to, które się tyczy kraju Oregon, spornego z Angliją. Prezydent, tonem pełnym wyniosłości oświadczywszy, że Anglija, zdaniem jego, najmniejszego niema prawa do tej części lądu Północno-Amerykańskiego i że Stany nikomu nie pozwolą nastawać na nietykalność swych granic, wypowiada Anglii ustanie po roku istnącego traktatu, pozwalającego iżby ziemia Oregon była zamieszkała wspólnie przez amerykańców i angiłków. Jest to jakby wypowiedzeniem wojny, ale wszyscy sądzą że ten roczny termin będzie aż nadto wystarczającym do ukończenia sporu przez układ polubowny, albowiem dobrodziejstwa pokoju zbyt są dobrze oceniane przez oba Rządy iżby którykolwiek z nich chciał go zerwać.

— Ogłoszony został nowozawarty między Angliją i Rpliją Peru traktat handlu i przyjaźni.

— Gazety napełnione są smutnemi szczegółami burzy, która panowała ostatnimi dniami na wybrzeżach Anglii. Bardzo wiele okrętów kupieckich rozbiło się lub zatoneło. Sławna latarnia morska, wielkim kosztem wystawiona na mieliznach zwanych Godwin-Sands, znikła zupełnie, żadnego nie zostawiwszy po sobie śladu.

— W Liverpool zdarzył się okropny i razem szczególny przypadek. Ogromny wodozbiór, 260,000 gallonów objętości, dostarczający wodę dla miasta, pękł nagle z okropnym hukiem i sprawił powódź w której kilka domów zawałiło się. Siedm osób straciło życie.

— 28 Grudnia przejechał przez Paryż goniec z ważnemi depezsami z Indyj Wschodnich do naszego Rządu. Z gazet indyjskich przez tegoż gońca otrzymanych można się domyślać że musi chodzić o wojnę z Lahorą. Rząd tego Królestwa, na odgłos że anglicy chcą zająć ziemie po jednej stronie rzeki Sutledge, wysłał naprzeciw nim armiją Sikhsów i być może iż w tej chwili przyszło już do walki. Wypadek jej nie może być wątpliwym, gdyż sir Hardinge, Wielkorządca, ma pod swymi rozkazami 50,000 żołnierza. Królestwa Oude i Nizam pogrążone są zawsze w największej anarchii.

FRANCYA. *Paryż 1 Stycznia.* Oto jest mowa miana przez Króla na otwarcie Izby Parlamentu w dniu 27 Grudnia.

«Panowie Parowie, Panowie Deputowani.

«Zgromadzając was dokoła siebie uszczęśliwiony jestem myślą, iż możemy nawzajem sobie wieszować ogólnego stanu naszej Ojczyzny. Ufam że zgodność władz Stanu i utrwalenie naszej polityki, przyjaźnej porządkowi i zachowawczej, zapewnią będą coraz więcej porządne rozwijanie się naszych instytucyj i postępy dobrego bytu narodowego.

«Rząd mój starał się przyprowadzać do skutku wielkie prace, któreście uchwalili. Środki potrzebne do ich zupełnego dokonania będą wam przełożone. Tym sposobem, w przeciągu niewielu lat, damy Francji z jednej strony potężne rękojmie bezpieczeństwa, z drugiej sposoby rozwinięcia swej płodnej działości i rozszerzenia dobrego bytu na całą przestrzeń naszego kraju i na wszystkie klasy ludności. I jednocześnie, kiedy te ważne wypadki były osiągnięte, stan naszych finansów stawał się co dnia bardziej zaspokajającym.

«Prawa finansowe i rozmaite inne prawa mające na celu wprowadzenie w zarządzie kraju ważnych ulepszeń, będą wam niezwłocznie złożone.

«Nieprzestaję odbierać od wszystkich Mocarstw zagranicznych zaręczenia pokoju i przyjaźni. Sądzę że polityka, która podczas tylu burz zdołała utrzymać pokój powszechny, posłuży w przyszłości ku uczczeniu pamiątki Mego panowania.

«Przyjaźń łącząca mię z Królową Wielkiej Brytanii i



którą ostatnimi jeszcze czasy tak uprzejmie mi okazała, i wzajemne naszych Rządów zaufanie, zapewniły w sposób najpożądany dobre i szczerze dwóch Mocarstw stosunki. Uгода zawarta między nami dla położenia kresu ohydnyemu frymarkowi niewolników, bierze w tej chwili swe wykonanie. I tak więc, przez serdeczne współdziałanie sił morskich dwóch Mocarstw, handel niewolników będzie skutecznie powściągnięty i razem nasz handel znajdzie się znowu pod wyłącznym nadzorem naszej bandery.

«Mam nadzieję że wspólne działanie Francji i Anglii zdoła na brzegach la Platy przywrócić stosunki handlowe porządne i przyjazne, co jest jedynym celem naszych usiłowań.

«Wypadki które oplakują, lecz które nowe dały pole do popisu heroizmowi naszych żołnierzy, zakłóciły nasze posiadłości Afrykańskie. Przedsięwzięciem rychłe środki iżby panowanie Francji utrzymało tam wszędzie siłę i przewagę jakie jej się należą. Z czasem, nasza energiczna wytrwałość zapewni bezpieczeństwo i pomyślność Algeryi.

«Mości Panowie, wspieraliście mię szczerem współdziałaniem w pełnieniu trudnych obowiązków, jakie życzeniem narodu są na mnie włożone. Opatrzność pobłogosławiła nasze usiłowania. W Rodzinie też mojej zsyła mi szacowne pociechy. Wszędzie, gdzie się ukazali, synowie moi, jestem tego pewny, z godnością imię Francji nosili. Wnuki moje mnożą się i rosną pod moim okiem. Moim najdroższym życzeniem i najśladszą nadzieją jest, iżby naszym dla Francji poświęceniem się, naszą gorliwością w służeniu jej ku dobremu, miłość jej była nam zapewniona i ścisły związek między moją Rodziną i moją Ojczyzną na zawsze ustalony.»

— Izba Parów na posiedzeniu 29 Grudnia wybrała swoich czterech Sekretarzy, oraz Członków Komisji do ułożenia adresu odpowiedzi na mowę od tronu.

— Izba Deputowanych, też 29 Grudnia, zabrała się do obioru swego Prezydenta. Wszystkie odcienie opozycje, reprezentowane przez PP. Ledru Rollin, Garnier-Pagès, Odilon-Barot, Thiers i Billault, prowadziły jednego tylko kandydata, P. Dufaure, i wszystkie postanowiły zgodnie za nim głosować. P. Sauzet, był kandydatem prowadzonym przez partję konserwatorów, a zatem i przez Ministrów. P. Sauzet został obrany Prezydentem za pierwszym głosowaniem; otrzymał na 364 obecnych Członkach 213 głosów, kiedy P. Dufaure miał ich tylko 147.

Nazajutrz Izba obrała czterech Vice-prezydentów, również konserwatorów: PP. Bignon, Lepelletier, d'Aulnay, de Belleyme, Duprat.

— Zapewniają że P. Guizot był postanowił w razie jeśli się obiór Prezydenta nie powiodł, rozpuścić Izbę Deputowanych i nakazać nowe wybory.

— Wszyscy nieobecni Parowie i Deputowani ze stronnictwa Ministrów odebrali wezwanie stawienia się dla wspierania Gabinetu w rozprawach nad adresem.

— Poseł Cesarza Maroku przybył 30 Grudnia do Paryża.

— Nowiny z Algeryi niezawierają interesu.

**HISZPANIA.** *Madryt 21 Grudnia.* Pogłoska o zmianie Ministrów nieprzestaje krążyć, ale dotąd nic jeszcze stanowczego o tém wyrzec nie można.

**NIDERLANDY.** Posiedzenia Stanów Powszechnych zostały odroczone na dwa miesiące.

### NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

*London 2 Stycznia.* Ogłoszona została następna urzędowa lista osób składających nowy Gabinet: Sir Robert Peel, Pierwszy Lord Skarbu; (Pierwszy Minister). — Sir J. Graham, Minister Spraw Wewnętrznych. — Lord Lyndhurst, Lord Wielki Kanclerz. — Xiążę Buccleugh, Prezydent Rady Tajnej. — Xiążę Wellington, Wodz Naczelny Armii. — Hrabia Aberdeen, Minister Spraw Zagranicznych. — Hrabia Haddington, Strażnik Tajnej Pieczęci. — Hrabia Ripon, Prezydent Biura Kontroli Spraw Indyjskich. — P. Goulburn, Kanclerz Skarbu (Minister Finansów). — Lord Granville Somerset, Kanclerz Xięstwa Lancaster. — Hrabia Lincoln, Pierwszy Kommissarz Dóbr Rządowych. — P. Sidney Herbert, Minister Wojny. — Hrabia Dalhousie, Prezydent Biura Handlu. — Hrabia Ellenborough, Pierwszy Lord Admiralityci. — Hrabia Saint-Germans, Wielki Mistrz Pocht. — P. Gladstone, Minister Osad. — Odebrano wiadomości z Nowej Zelandyi po 6 Sierpnia. Kroki nieprzyjacielskie ze strony krajowców ustały i herszt ich Héki prosi o układ. — Poźniejsze korespondencye potwierdziły pogłoskę o wystąpieniu armii Siksov w trzech kolumnach przeciw Anglikom w Indyach. Co chwila spodziewają się doniesienia o wybuchnieniu wojny — Z Lizbony odebrano pod d. 20 Grudnia ważną wiadomość, że Papież zatwierdził mianowanego przez Królowę Biskupa Leiria, Patriarchą Lizbony. Ojciec św. również zatwierdził mianowania Arcybiskupa Evora i Biskupa Przylądku Zielonego.

*Paryż 4 Stycznia.* Minister Skarbu złożył wczora Izbie Deputowanych budżet na rok 1847. We wstępie Minister donosi, że Francya szczęśliwie uszła klęski głodu, która trapi tyle innych krajów. Gdzieniedzie tylko da się czuć drożyzna, ale i ta niedługo potrwa, albowiem następny urodzaj najpiękniejsze daje nadzieje. Ogólna cyfra budżetu wyrachowanego przez Ministra, jest: *Dochód* 1,337,860,680 fr. *Rozchód*: 1,334,717,008 franków. Na témże posiedzeniu Minister Marynarki zażądał 93,100,000 fr. kredytu nadzwyczajnego, mających się rozdzielić na lat kilka, na rzecz budów morskich i zaopatrzenie arsenałów — Nawczorajszym posiedzeniu przy wyborze Członków Komisji do ułożenia adresu odpowiedzi na mowę Królewską, partja Konserwatorów miała znowu wielką większość nad opozycją.

— Zewsząd z prowincyj dochodzą smutne wiadomości o wylewie rzek i szkodach od powodzi — W czasie ostat-



niej burzy statek parowy Rządowy *le Papin* rozbił się na Afrykańskim brzegu; z liczby podróżnych uratowało się 76, a zginęło 75 osób, między temi ostatniemi konsul francuzki w Mogador.

*Wiedeń.* Donoszą że Xiężna de Berry, omal nie straciła życia w Padwie, dokąd przybyła wraz z córką swoją nowożeńską Xiężną Lukki. Xiężne zajęły dom Konsula Lukskiego; w którym pokoje były ogrzane za pomocą pieców przenośnych, zwanych *brasero*. Xiężna de Berry poszła do spoczynku nie zauważwszy iż jej pokój napełniony jest parą z węgla. Po kilku godzinach ocknęła się i czując się w stanie bliskim asfxyi, wybiegła krzycząc «umieram» i upadła bez zmysłów. Szczęściem znajdujący się tam lekarz Xiężny Lukskiej podał śpieszną pomoc i Xiężna Matka nazajutrz po tym przypadku już była zupełnie odzyskała zdrowie.

*Haga.* J. K. W. Xiążę Oranii wziął dymisyą od urzędu Inspektora Jeneralnego Armii.

*Turyń.* Herszt powstańców włoskich Renzi, który dowodził w Rimini, został schwytyany temi dniami we Florencyi.

Rząd Austriacki postanowił urządzić straż krążącą na morzu Adryatyckim dla zapobieżenia dalszym pokuszeniom burzycieli.

*Konstantynopol.* Na miejsce zmarłego Patriarchy Greckiego obrany został na tę godność Arcybiskup Efezu, mons. *Anthimos* i odebrał już na nią inwestyturę Porty.

(*Journ. de S. P. Psz. Połn. R. I.*)

## ROZMAITOŚCI.

### RZECZY PETERSBURSKIE.

(List do przyjaciela na prowincyą.)

De omnibus rebus...

Wiele czasu upłynęło od ostatniego z tych listów, które przyrzekłem przesyłać za pomocą Tygodnika dla trzymania ciebie w nieprzerwanym ciągu wiadomości o Stolicy, tak długo przez cię zamieszkiwanej, a na tak długo opuszczonej. W wirze zatrudnień wszelkiego rodzaju, zawsze oczekuję, azali dobry jaki sąsiad nie zrobi ci znowu processu, co by cię tu sprowadziwszy z ruski miesiąc zatrzymał; bo twierdzą że processa długo tu się ciągną i że kto za sprawą do Petersburga przyjeżdża, dobrze zrobi kiedy majątki wypuści w kilkoletnią dzierżawę. Ale prawdę mówiąc, to samo wszędzie; w Anglii naprzykład, którą za wzór krajów mamy, sprawa nim do Kanclerskiego sądu na ostateczne rozstrzygnięcie przyjdzie, tuła się lat kilka lub kilkanaście po rozmaitych *subselliach*, a co kosztuje?... strach. Choć prawda i to, że tam spraw nie tak wiele jak u nas.

Straciwszy tedy nadzieję rychłego cię tutaj oglądania, zmuszony jestem wiaść się do pióra, żeby ci dać jakiekolwiek wyobrażenie o życiu postępnem Stolicy i w materialnym i w innych względach.

Co do pierwszego, nie lęczę się rozciągał nad upiększeniami Petersburga; te idą zawsze w stosunku odwrotnym kwadratów z czasu, jakby to matematyk określił. Nie powiem, jak pewny Xiążę Perski, gdy go pytano jak mu się miasto wydaje, że «będzie przepyszne, jak się ukończy», ale i to pewna że ta wschodnia naiwność powiedziana była przez Abbas-Mirzę przed laty 16-czy 17, a my zawsze jeszcze budujemy się. I tak, z głównego placu, ciągnącego się od Senatu, mimo Admiralicji, do Mojki, widzisz jednocześnie wznoszące się nowe wspaniałe koszary pułku konnej gwardji, do nich należącą Cerkiew w stylu Bizantyjskim, Cerkiew Św Izaaka, zawsze jeszcze zagrodami opasana, rusztowaniami opleciona, potem ogromny gmach kończący się nowego Muzeum, obok pałacu Zimowego, w którym będzie pomieszczona galerya Ermitażu, wypożyczony hotel Władz gubernijalnych, dom warożny, gdzie dawniej był lokal Towarzystwa Ekonomicznego, w tej nawet chwili coś i koło wieży Admiralicji majstrują... Toż samo prawie i po innych kwartałach miasta.

Wszakże, również współcześnie postępują dwie monumentalne budowy, które znacznie zmodyfikować powinny jeżeli nie radykalnie zmienić dotychczasową fizyonomiją Petersburga, i przenieść na inne punkta wielką część ruchu, skoncentrowanego dziś w pewnych kwartałach i pewnych uprzywilejowanych ulicach. Chcę mówić o stałym moście przez Nowę i o przystani (debarcadere) drogi żelaznej Petersbursko-Moskiewskiej; budowy te z czasem muszą odciągnąć główną działalność miasta na dwa przeciwne jego końce; most buduje się od wybrzeża Angielskiego do 7 linii Wasiljewskiej wyspy, a stacya drogi żelaznej, w bok Newskiej perspektywy, w części miasta, dotąd pospółstwem tylko i rzemieślnikami zamieszkałej, zwanej *Karretną*.

Most stały na Newie, jest jakby koniecznym uzupełnieniem wielkiej idei Piotra, idei Petersburga; bez tego zawsze pozostawałoby coś niekompletnego w tym niedorównanym pomniku ogromnej woli i niemiętej ogromnej potęgi Reformatora Północy. Pragnął on tego ogniwa, marzył o niem, ale dopiero naszemu świetnemu Panowaniu dano było ziścić i tę, między wielu innemi, myśl Wielkiego Piotra.

Jaki wpływ wywrze w ogólności na Petersburg droga żelazna Moskiewska, kiedy doczekamy jej pełnego działania, jakie nowe pierwiastki życia i ruchu wrzuci pomiędzy te, które dziś tę stolicę ożywiają — tego nikt przewidzieć ani obrachować nie może. To tylko bez wielkiej przenikliwości zgadnąć można, że i topograficzna i etnograficzna fizyonomija Petersburga zmienić się musi. W tym ostatnim względzie, (czego już widzimy zarody) powstaną nowe kwar-



tały na miejscach dziś ledwo znanych, a kwartały te za-  
kwitną handlem, przemysłem i t<sup>em</sup> wszystkim co te dwie  
wielkie dźwignie społeczne w orszaku za sobą prowadzą.

Obie te wielkie budowy ukończone będą jednoczasowie,  
to jest za lat dwie prawie; do obu przywiązane będą imiona  
ziomków naszych — robotami około mostu kieruje pułkown-  
nik korpusu inżynierów Dróg Kommunikacyj P. *Kierbiedź*,  
architektem drogi żelaznej jest nowoobranym Profesorem  
Akademii Kunsztów P. *Żelaziewicz*.

Zejdźmy do rzeczy mniej materyalnych, a naprzód do  
muzykalności Petersburskiej, o której przywykłem zdawać  
ci corocznie sprawę.

Jakkolwiek statystycznie rzeczy biorąc stolica tutejsza  
zdawałaby się najmuzykalniejszym miastem w świecie, bo  
jeśliby obrachowano *np.* fortepiany, i metrów fortepiano-  
wych, pokazałoby się że stosunkowo nigdzie ich tak wiele  
nie masz, ten szczegół wszakże do mylnego poprowadziłby  
wniosku. W masie uważany, Petersburg jest bardzo mało  
muzykalny; panuje w nim zwyczaj, moda, ale nie uczucie  
lub potrzeba. Dzieci z płaczem uczą się grać, (zawsze  
tylko na fortepianie), jak się uczą arytmetyki, bo to stoi  
w programacie edukacji, ale jakże mało takich osób  
co zachowują upodobanie w wykonaniu, po skończonem  
wychowaniu. A potem, z kąd ta wyłączna predylekcyja do  
najniewdzięczniejszego instrumentu? Nic rzadszego naprzy-  
kład w Petersburgu, jak człowiek z towarzystwa, grający  
na skrzypcach; tyle lat tu spędziwszy ledwo kilku takich  
znałem i żaden z nich nie uczył się w Petersburgu.

To co mówię, prawdzi się szczególnie w włoskiej operze  
którą tu od lat trzech mamy. Gdzie indziej opera jest rze-  
czą konieczną w życiu stołecznem potrzeby, składowym  
pierwiastkiem obyczajów — tu inaczej się z nią dzieje: tu  
Opera jest rzeczą *Mody*, a zatem uległa wszystkim flukтуа-  
cyom gustu, i lada chwila wywłaszczana przez c<sup>os</sup> nowego,  
co miasto zająć zdoła. Jak w podobnych razach bywać  
zwykło, z początku Opera, jako *modna*, największy zapał  
wzbudzała, nie mówiąc już o pierwszorzędnym talentach,  
nawet mierne, wywoływały entuzjazm niepodobny do opi-  
sania — same te gorączkowe wysoki jasno dawały prze-  
widzieć że to niedługowieczne. W bieżącym *sezonie* zapał  
ten wyraźnie zaczął się uciszać; do tego w wielkiej części  
przyłożyło się zawitanie tu do trupy francuskiej pani  
Plessy, o cz<sup>em</sup> niżej, ale w największej, ta okoliczność, że  
Opera już *trzeci rok* istnieje. . . .

Jakkolwiek bądź, winienem ci zdać sprawę z Opery ta-  
kiej jaką jest terazniejsza.

Główne trzy osoby trupy: są Prima Donna pani *Viardot-Garcia*,  
tenor *Salvi* i bass-śpiewny (basso-cantante) euro-  
pejskiej sławy *Tamburini*.

Pani Viardot, siostra młodsza sławnej Malibran, jest śred-

nie soprano, głos jej dźwięczny i nader przyjemny mało  
jednak rozciąglę, i lubo niema bynajmniej brzmienia wła-  
ściwego rodzajowi głosu zwanemu *contralto*, dalej wszakże  
i naturalniej idzie w kierunku zstępnym niż wstępnym.  
Ztąd właściwa pani Viardot sfera jest w pomniejszych kompo-  
zycjach Donizetti, a Cyrulik Sewilski i Sonnambula najwięk-  
szemi jej tryumfami. Ilekroć w innych operach wielkiego roz-  
miaru, pisanych na szczerze soprano występuje, partye jej  
muszą być umyślnie niżsane. Mimo ten niedostatek, który  
może sprawił że pani Viardot nie indziej jak w Petersburgu  
zawod swój muzyczny rozpoczęła, jest ona bezsprzecznie  
jedną ze współczesnych znakomitości. Niewszystko śpiewa,  
ale cokolwiek śpiewa, jest oddane z doskonałością prawie  
idealną i co szczególnie, z tym charakterem indywidual-  
ności który istnych artystów, od najbieglejszych *tylko* wy-  
konawców odznacza. Bo taka jest prawdziwa różnica, taka  
między jednemi i drugimi linija demarkacyjna: że kiedy  
prosty, acz najlepszy *eksekutor powtarza* tylko obcą kom-  
pozycyją i oddając ją w zupełnym wyrazie myśli autora,  
sam znika zupełnie w jego cieniu — artysta, za każdym  
razem własną siłą *odtwarza* cudze dzieło i acz w najbar-  
dziej literalnem jego oddaniu sam, osobiście, obok twórcy  
występuje. Pod tym względem bynajmniej nie przesadzę  
kiedy powiem, że pani Viardot jest, lubo na mniejszą stopę,  
panią *Judytą Pasta* naszej epoki.

Wspomniałem, że tryumfem pani Viardot są opery tego  
oddziału szkoły włoskiej, do jakiego należą *np.* Cyrulik,  
don Pasquale, *Elisir d'amore*, Sonnambula. Gdzie potrzeba  
wiele życia, pałającej gry, wielkiego uczucia artystycznego  
a mało not wysokich, tam nasza Prima Donna mało znaj-  
dzie sp<sup>ół</sup>zawodnic. Szczególniej celuje w *Rozynie*; a publi-  
czność za każdym razem z zachwytem ją słyszy w scenie  
lekyi gdzie artystka śpiewa przy fortepianie różne kawałki  
muzyczne swego wyboru. Są to zwykle romanse hiszpań-  
skie, rodzinne pani Viardot, francuskie, szczególnie kom-  
pozycyi genialnej jej siostry Malibran, ruskie, lieder *Schuberta* —  
ale nicz<sup>em</sup> tak nie była zachwycona publiczność, jak kiedy na  
jednej reprezentacji Cyrulika z przyjemnym zadziwieniem  
rozpoznała w jej doskonałym śpiewie Mazur *Chopin'a*.  
W rzeczy samej, kto nie słyszał cudnego utworu  
naszego kompozytora tym sposobem oddanego, ten nie zna  
go dokładnie i nie wyobraża sobie jak wiele poezyi, głos  
ludzki, natchniony uczuciem artystycznym, wysnuć z niego  
jest zdolny. Pani Viardot szczególnie zrozumiała ducha mu-  
zyki i znaczenie tempu i w powtarzanej zwrotce gdzie po  
tryllu następuje tak charakterystyczne mazurskie *zacięcie*,  
to puszczając całą fontannę głosu, ta nagle ją ucinając,  
sprawia nieopisany efekt. Słowa do mazura *Chopin'a* są  
hiszpańskie, drorobione przez samą panią Viardot.

(D. c. n.)